

Francja 1994, 1995, 1999 i 2009.

Część II.



Wnętrze Panteonu w Paryżu.

Zygmunt Wojski (Wrocław)

W okresie Wielkanocy w roku 1995 pojechałem do mojej przyjaciółki Jeannine do Cuers koło **Tulon** i stamtąd urządziłem sobie trzy wycieczki: do **Opactwa Le Thoronet**, do **Aix-en-Provence** i na **Korsykę**. Pamiętam doskonale Opactwo Le Thoronet, górę Świętej Wiktorii i fontanny Aix-en-Provence, Corte, Bonifacio, Bastię i Calvi na Korsyce. Niestety, pogoda na tej „Pięknej Wyspie”, jak ją nazywają Francuzi, spłatała mi figła: było dość zimno. Przeziębilem się i straciłem sporo czasu leżąc w łóżku w towarzystwie stadka kotów u mojej pięknej gospodyni o nazwisku Colonna, bardzo popularnym na Korsyce.

Dwukrotnie, w 1994 i 1999, byłem zaproszony na wykłady na Uniwersytecie w stolicy Owernii, **Clermont-Ferrand**, dużym mieście w obszernej dolinie u stóp wulkanu Puy-de-Dôme (1654 m wysokości). Nad miastem góruje czarna sylwetka Katedry Matki Boskiej Wniebowzięcia, z XIII w., z dwiema strzelistymi wieżami i jedną niższą. Katedra jest w stylu gotyku północnego. Wewnątrz, w pasażu południowym, zachowane freski, a w jednej z kaplic także okno z kamiennymi muszarabiami.



Pomnik Wercyngetoryksa w Clermont-Ferrand (Owernia).

W mieście, na placu Jaude, monumentalny pomnik na koniu, z uniesioną szpadą, urodzonego właśnie w Owernii galijskiego wodza, Wercyngetoryksa, który walczył z wojskiem Juliusza Cezara. Klasyczną budowlą romańską jest bazylika Matki Boskiej z Portu (*Notre-Dame du-Port*), z XII-XIII w., harmonijna, proporcjonalna, z prezbiterium ozdobionym na zewnątrz delikatną mozaiką. Zbudowana jest z jasnej arkozy. Rzeźby na kapitelach kolumn przedstawiają sceny biblijne lub pochodzące z *Psychomachii* Prudencjusza.

Któregoś dnia w czasie pobytu w 1994 roku moja koleżanka romanistka z Wrocławia Hanka Karaszewska (była wówczas lektorką języka polskiego na tamtejszym Uniwersytecie) i ja zostaliśmy zaproszeni na całodniową wycieczkę szlakiem kościołów romańskich przez panią prof. Evelynę Hernández. Ruszyliśmy z **Clermont-Ferrand** na południe, w kierunku **Orcival**, gdzie w dolinie kościół Matki

Boskiej z XII w. Charakterystyczne są cztery absydy: jedna wyższa i trzy jednakowej wysokości. Wewnątrz, romańska polichromowana statuetka Matki Boskiej z Dzieciątkiem, podobno wyrzeźbiona przez Świętego Łukasza. Matka Boska ma nieproporcjonalnie duże dłonie, a Dzieciątko twarz wyrośniętego młodzieńca.



Bazylika Matki Boskiej w Orcivalu.

Obiad jedliśmy w restauracji z widokiem na zamrożone jezioro wśród gór. Czy to było jezioro Chambon, Aydat czy des Servières, w tej chwili trudno mi odpowiedzieć, ale prawdopodobnie des Servières. W każdym razie potem zwiedziliśmy romański kościół Św. Nektara (*église de Saint-Nectaire*) też z XII w. Stoi w dolinie, u stóp zalesionych wzgórz. Przepięknych głowic jest tam sto trzy i wszystkie przedstawiają jakieś sceny: walkę aniołów z demonami, kuszenie Chrystusa, grę osła na lirze, ujeżdżanie kozła przez człowieka... I tu polichromowana romańska figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Przedstawiona jest na tronie i uosabia Tron Wiecznej Mądrości (*Sedes Sapientiae*).

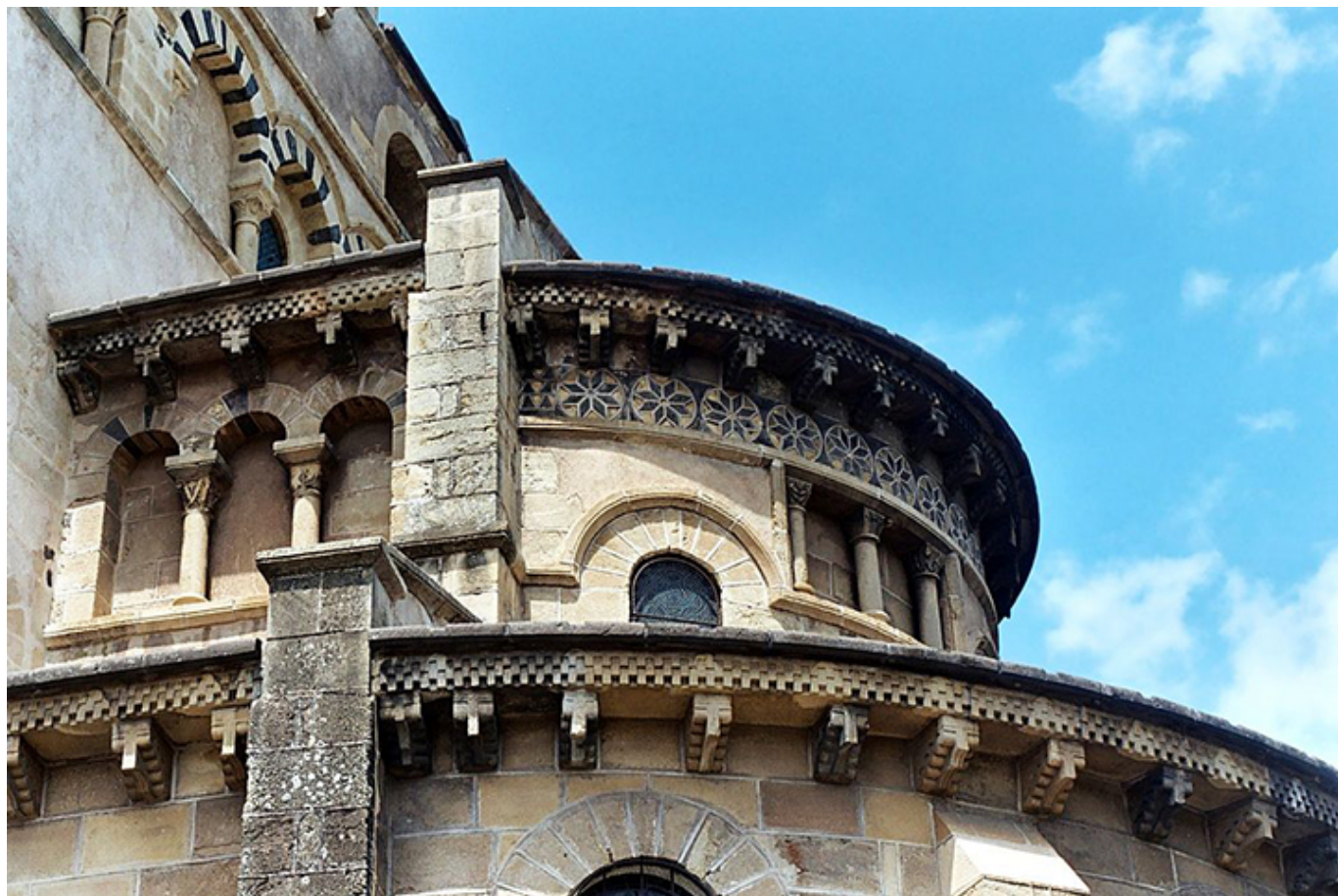
Na koniec romański kościół Świętego Saturnina w miejscowości o tej samej nazwie, z XII w. Zbudowany z miejscowej jasnej arkozy i lawy robi wrażenie polichromowanego. Kapitele kolumn wyrzeźbione w lawie. Obok kościoła w **Orcival** jest jedynym w Owernii kościołem, który uszedł cało podczas Rewolucji Francuskiej i zachował oryginalną ośmiokątną dzwonnice. Uchodzi za przykład prostoty architektonicznej. Byłem też wtedy w **Vichy**, znanym kurorcie na północ od **Clermont-Ferrand**. W parku jest elegancki Pałac pod Kopułami i niski, parterowy Pałac Kongresów.



Dom Zdrojowy w Vichy. Owernia.

W **Paryżu** zamieszkałem w hotelu PAN-u na ulicy Lauriston, niedaleko Placu Gwiazdy. Zwiedziłem wówczas bardzo dokładnie Muzeum D'Orsay z ogromną ilością obrazów impresjonistów. Monet, Manet, Cézanne, Renoir, Degas, Courbet, Gauguin... Wspaniała kolekcja! Oprócz tego, Panteon w Dzielnicy Łacińskiej. Ta wizyta miała na celu głównie obejrzenie grobowca jedynej kobiety tam pochowanej, czyli Marii Skłodowskiej-Curie. Aliści zarówno jej prochy, jak i jej męża, Piotra Curie, sprowadzono do Panteonu dopiero ponad rok później, 20 kwietnia 1995 roku.

Obejrzałem wtedy grobowce takich francuskich osobistości jak Wolter, Rousseau, André Malraux, Victor Hugo, Alexandre Dumas, Émile Zola, Jean Jaurès. Pod kopułą Panteonu, wśród kolumn ją otaczających, punkt widokowy na Paryż, skąd doskonale widoczne główne budowle miasta.



Kościół Matki Boskiej w Saint-Saturnin. Owernia.



Notre-Dame de Saint-Saturnin. Owerria.

W 1999 roku w czasie pobytu w **Clermont-Ferrand** pojechałem pociągiem do Issoire w towarzystwie młodej Kubanki. Jest tam dość przysadzisty romański kościół Świętego Stremoniusza (*Saint-Austremoine*), z XII w. Wewnątrz pomalowany w 1859 roku na jaskrawy czerwony kolor. Kapitele w większości nawiązują do Pasji Chrystusa, ale są też sceny mityczne, pasterskie. Pod chórem wspaniała krypta. Witraże ukazują sceny z życia Świętego Stremoniusza.

W drodze powrotnej zatrzymałem się w Paryżu u mojego kolegi z warszawskiej romanistyki, Kazia Piekarca w dzielnicy Issy-les-Moulineaux. Było mi tam bardzo dobrze. Gospodarze - Kazio i Jego żona Anula - okazali się wyjątkowo gościnni. Zwiedziłem wówczas w Grand Palais wystawę poświęconą przyjaźni van Gogha z doktorem Gachet, portrety tego doktora i inne dzieła impresjonistów. Po raz pierwszy obejrzałem dokładnie dom Victora Hugo na Placu Wogezów, pamiątki po

nim, liczne wydania jego dzieł. Była to niesłychanie ciekawa wizyta. Na wyspie Świętego Ludwika spotkałem się z kolegą ze studiów w Warszawie, Krzysztofem Jeżewskim, który oprowadził mnie po muzeum Mickiewicza i Chopina w Bibliotece Polskiej. Tyle razy byłem przedtem w Paryżu i nigdy nie widziałem tych zbiorów. Poznałem wówczas uroczy zakątek Wyspy Świętego Ludwika: Skwer rzeźbiarza Barye'ego, na wschodnim jej krańcu.



Dom Wiktora Hugo na Placu Wozów w Paryżu.

Odwiedziłem także Instytut Świata Arabskiego (*Institut du Monde Arabe*), przy Placu Mohammeda V. Powstał w 1987 roku. W muzeum zgromadzono ogromną ilość rekwizytów charakterystycznych dla krajów arabskich, także zabytki (mozaiki tunezyjskie, stroje, naczynia, kafelki). W ciągu kilku dni zobaczyłem sporo ciekawych

rzeczy.

Ostatnią podróż do Francji odbyłem we wrześniu 2009 roku. Była to wycieczka po najbardziej malowniczych, często mało znanych, miasteczkach francuskich. Trasa wiodła wielkim łukiem od południowego wschodu Francji przez Prowansję, Oksytanię, Nową Akwitanie, Dolinę Loary, Normandię, Paryż, Szampanię, do Alzacji. Spróbuję wymienić tylko te miasteczka, które zrobiły na mnie największe wrażenie, a więc najpiękniejsze okazały się dwa: **Moustiers Sainte-Marie** w Prowansji i **Saint-Circ-Lapopie** w Oksytanii, oba położone w bardzo malowniczej okolicy. Pierwsze u stóp gigantycznych skał, a drugie na zboczu skalistego kanionu rzeki Lot.



Paul Cézanne – Góra Sainte-Victoire z wielką sosną.

30 km na zachód od **Saint-Circ-Lapopie** leży miasto **Cahors** z niezwykleym mostem obronnym zwanym Valentré z XIV wieku. Na moście na rzece Lot wznoszą się trzy potężne wysokie wieże obronne. Gdy chodzi o mury obronne, największe wrażenie

robi najstarszy francuski port śródziemnomorski **Aigues-Mortes**, co znaczy po polsku Martwe Wody. Miasteczko położone jest na mokradłach delty Rodanu i otaczają je ze wszystkich stron doskonale zachowane mury obronne. Góruje nad nimi Wieża Konstancji. To stąd król Francji Ludwik IX zwany Świętym wypływał w XIII wieku na siódmą i ósmą wyprawę krzyżową.

Na wzmiankę zasługuje zwiedzanie w Oksytanii jaskini Pech Merle, pokrytej ciekawymi malowidłami koni, bizonów i mamutów. Także formacje skalne i kolorystyka skał są bardzo ciekawe. Wystąpiłem w tej jaskini jako tłumacz, ale postanowiłem przy tym dać popis moich zdolności aktorskich, zarówno gdy chodzi o modulację głosu, jak i żywą gestykulację. Udało mi się to w stu procentach. Grupa nie ukrywała swego zadowolenia, słychać było głośnie śmiechy, a jedna z pań z grupy francuskiej była tak wzruszona tym widowiskiem, że na koniec dziękowała mi wylewnie za ten popis aktorski. Grupa była tak zadowolona, że wymogła na pilocie, aby zaprosił mnie tego dnia na kolację złożoną z osławionej kaczki zakonserwowanej we własnym tłuszczu, z kartoflami po sarlacku: *confit de canard aux pommes de terre sarladaises !!!*



Matka Boska z Saint-Saturnin. Owernia.

Fotografie autora oraz z serwisów Flickr i Pinterest.

Zygmunt Wojski, „Od Łupi do Parany i Amazonki”, s. 165. Impresje polskiego iberysty z podróży naukowych do Ameryki Łacińskiej, Hiszpanii i Portugalii, dotyczące historii i kultury odwiedzanych krajów. Ukazują się w drugi czwartek miesiąca.

Wydawców zainteresowanych publikacją książki prosimy o kontakt z redakcją magazynu „Culture Avenue”.

Galeria



Bazylika Matki Boskiej z Portu w Clermont Ferrand (Owernia).



Cytadela w Bastii na Korsyce.



Cytadela w Calvi na Korsyce.



Góra Sainte-Victoire (Święta Wiktorja) malowana wielokrotnie przez Cézanne'a.



Pałacyk w Aix-en-Provence.



Port i Stare Miasto w Bonifacio na Korsyce.



Wirydarz Klasztoru św. Zbawiciela w Aix-en-Provence.